

I did not have sexual relations with that woman  
Hehe, no, no, jak chuj

Chyba miał na imię Przemek, ale nie wiem, czy to prawda  
Wiem, że bardzo wiele kobiet poszukuje go od dawna  
To postać legendarna, bo zaliczył tyle cip, ziom  
Że słusznie od kochanic otrzymał ksywę Clinton  
Zaczął szybko baby nabijać na różno  
Jak Rocco w podstawówce w kantorku zaliczył woźną  
Szkolne kucharki non stop też skakały w jego siodle  
Przez co zawsze zgarniał na stołówce dodatkowy kotlet  
Później było podobnie, w szkole średniej i przez studia  
Korepetytorki o nim mówiły wercistudnia  
I choć nie umiał się ubrać, nie był nie wiem jak przystojny  
To wszystkie robiły przed nim nogami znak Victorii  
Był dobry w swoim fachu, ale musisz wiedzieć jedno  
Że nie interesowały go zaloty młodych dziewcząt  
Mówił o nich drewno, a z modelek miał bekę  
I choć nie był cetologiem, to ubóstwiał walenie  
Kuł panią Irenę, no ciała miała w pizdu  
Wyglądała jakby giry jej wyrastały z cycków  
Mówiła mu per synku, kręciła go nadwaga  
Zawsze kiedy kładł się na niej, to wyglądał jak krawat  
Topił się w jej fałdach, śpiewał jej jak Tinplate  
Wciąż mówił, że porządna dama musi mieć nadpipie  
Znał też panią Jadwigę, która podczas zabaw chętnie  
Dała sobie Clintonowi penetrować pępek  
Było pięknie, lecz to nigdy nie trwa długo  
Nie wiem, czy to prawda, ale na mieście tak mówią  
Że zawinał go UOP i zakończył kadencję  
Bo pchał na boku żony tych, co pracują na Wiejskiej

Clinton  
Clinton  
Clinton  
Clinton

Ubóstwiał starsze panie, z wzajemnością GILF-ów  
Każdą emerytkę rżnął jakby nazywał się fiskus  
I miał w tyłku co pomyślisz, bo kierował nim niedosyt  
A przy takiej Lisie Ann by się poczuł jak pedofil  
Nie przeoczył żadnej szansy, w kalendarzu było tłoczno  
Wieści o nim rozeszły się pantoflową pocztą  
Oprócz uprawiania porno to szanował je i wielbił  
Zawsze kupił bombonierkę, kwiaty albo coś z Cepelii  
Zaliczał też Niemki, jedną z tyrolskiego miasta  
Jej przykurzona cipka ze szczęścia zaczęła kasłać  
Połamali tapczan i się prawie dach zawalił  
Gertruda podczas szczytu jodłowała jak na hali  
Każda pani go karmiła, sos, mięso i kluski  
Skurwiel się odżywiał jak jebany Henryk VIII  
Zrazy i racuchy, seks i żarcie w kółko  
Kawa w szklance z koszyczkiem i klasyczne ciastka z dziurką  
Clinton sączy Burbon, obok stara panna Krysia  
Jej stringi pamiętały zamach na Narutowicza  
Po stosunku mieli zwyczaj, palili cannabis  
Zamawiali dziesięć pizz, jedenasta była gratis

Lecz minął czas zabawy, on po prostu gdzieś przepadł  
A jego zaginięcie przeszło totalnie bez echa  
Rozpalił żar w kobietach i jest do dziś im smutno  
Więc nigdy nie zadzierał z rządową instytucją

Clinton  
Clinton  
Clinton  
Clinton  
Clinton  
Clinton  
Clinton  
Clinton

-Siema, nie mogę teraz odebrać telefonu, ale jak masz coś ważnego, to zostaw wiadomość po sygnale

-Yyy, siema, to ja. Posłuchaj. Sorry, że tak wyszło z twoją babcią, nie przewidziałem tego, po prostu poprosiła mnie o przeniesienie stołu na działkę i tak jakoś wyszło. Mam nadzieję, że nie żywisz do mnie urazy. No muszę ci powiedzieć, że jest niezła wariatka, nie, normalnie wyciągnęła jednego cycka ze stanika, owinęła mi grzyba nim jak naleśnikiem, i człowieku jak zaczęła trzepać...